

SERMONIS

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”

im. Króla Stanisława Leszczyńskiego



Wielkie mowy

Vol. IV (IV) 2009 wydanie cyfrowe – kwartalnik – jako e-Biuletyn w formacie PDF

MOWA RAFAŁA LESZCZYŃSKIEGO

STAROSTY RADZIEJOWSKIEGO I ŻOŁDAWSKIEGO

MARSZAŁKA SEJMU

W IMIENIU IZBY POSELSKIEJ

DO KRÓLA I SENATU MIANA

NA SEJMIE PIOTRKOWSKIM

ROKU 1562

W DZIEŃ ŚW. ANDRZEJA



WIENIAWA QUOMODO SCRIPTORIUM
MMIX





Pamięci
Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka
(1942-2009)

Prezydenta Miasta Poznania w latach 1990-1998





O Rafale V Leszczyńskim

Rafał Leszczyński V herbu Wieniawa (ur. 1526 - zm. 1592) - wojewoda brzesko-kujawski 1545-1550, kasztelan śremski w 1580, starosta radziejowski, marszałek Sejmu; wraz z Mikołajem Siennickim jeden z przywódców ruchu egzekucyjnego i reformacji w Polsce, występował przeciw możnowładcom i duchowieństwu; związany z ruchem Braci Czeskich.

Działalność swą rozpoczął około 1548, gdy w sposób gwałtowny zwalczał małżeństwo Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną. W tym czasie przyjął wyznanie Braci Czeskich, stając się ich gorącym opiekunem. Po złożeniu godności wojewody (1550), wybrany w 1552 posłem, a następnie marszałkiem sejmu. Wystąpił z całą zaciekłością przeciw klerowi katolickiemu, a na następnych sejmach żądał egzekucji dóbr. W sprawach unii stał na stanowisku inkorporacji Litwy.

Należał do najwybitniejszych spośród Braci Czeskich w Wielkopolsce, odznaczał się wielkimi zdolnościami politycznymi oraz prawością charakteru.

Źródło: Wikipedia, czerwiec 2009

Więcej o Rafale Leszczyńskim

Synem Jana, kasztelana brzeskiego **był Rafał V**. Studiował w Akademii Lubrańskiego gdzie był uczniem Endorfina, był starostą radziejowskim. W roku 1545 w bardzo młodym wieku został wojewodą brzesko-kujawskim, której to godności zrzekł się w 1550 roku gdy wyszło prawo zabraniające trzymać starostwo grodowe z województwem. W latach 1578-1580 został szafarzem poborów w Wielkopolsce; w 1578-1580 przełożonym nad mennicą, w 1580 roku kasztelanem śremskim. Zmarł w 1592 roku, pochowany zaś został w kościele gołuchowskim.

Po bracie stryjecznym Wacławie był dziedzicem miasta Leszna i wsi: W.Grunowa, Strzyżewic, Lasocic, Zimnego folwarku w powiecie wschowskim, Drzeczkowa, Wolikowa, Wyciążkowa i Piotrowic w powiecie kościańskim, które to dobra pisała mu w 1667 roku wdowa po Wacławie, Barbara Rechenberkówna, secundo voto Janowa Rozdrażewska, dożywotnia ich właścicielka, pod warunkiem płacenia jej rocznie 2.700 złp., tytułem spłacenia długów po Wacławie i oddania jej na własność złota, srebra i klejnotów po nim.

Rafał był też dziedzicem Międzyborza w powiecie Sycowskim na Śląsku. Radomicko i Boguszyn sprzedał Janowi Słupskiemu. Po ojcu odziedziczył Gołuchów z przyległościami i stąd pisał się „państwa leszczyńskiego, gołuchowskiego i gołanickiego” dziedzicem. W roku 1546 otrzymał od Króla konsens na wykupienie





kilku sołectw w starostwie radziejowskim, Ciekowa w powiecie kaliskim i gruntów sołectkich w Tykadłowie. W roku 1561 wziął w zastaw Działdów za sumę 15.000 talarów, które pożyczył księciu pruskiemu Albrechtowi.

Rafał V był jednym z najgłośniejszych ludzi swego czasu. Na sejmie piotrkowskim w 1548 roku domagał się śmiało rozwodu Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną. W roku 1550 staje w obronie Stanisława Orzechowskiego. W roku 1552 pomimo zniewagi wyrządzonej podczas mszy Kościołowi katolickiemu, obrany marszałkiem Koła rycerskiego, napada w gwałtowny sposób na biskupów. W roku 1560 obiecuje księciu pruskiemu Albrechtowi popierać na tron polski syna jego, któremu radzi nauczyć się języka polskiego. W roku 1562 obrany ponownie marszałkiem Koła rycerskiego domaga się energicznie egzekucji praw i ograniczenia sądownictwa biskupów. W roku 1568 zrażony odmową księcia Albrechta zastawu Kwidzyna i oddania w lenno Działdowa popiera gorliwie starania cesarza Maksymiliana o zapewnienie domowi habsburskiemu następstwa w Polsce po Zygmuncie Auguście. W swoisty sposób pragnął powiadamiać cesarza o wydarzeniach sejmowych. Zamiast po łacinie pisze do niego list... po polsku. W liście datowanym na 3 lipca 1568 roku z Gołuchowa pisze następująco:

„Zadalo mi sye za rzecz potrzebną to na te Cedule nyekolyk slow napysac językiem polskym, prosche aby My Wasza Cesarska Wyeleboszcz raczyła oznaymycz yeslyschby to moye pysanye moklby wyczytaczy, abych potim mokl wyeczy pysacz w tych rzeczach o których pysacz byloby potrzeba”.

W roku 1569 popiera i podpisuje Unię z Litwą. Po sejmie lubelskim jedzie w poselstwie do Moskwy, dokąd zabiera ze sobą ministrów Braci Czeskich, pomiędzy nimi Rokitę aby dysputowali z biskupami schizmatyckimi. W roku 1574 oświadcza się za ogłoszeniem bezkrólewia.



Przyjąwszy naukę Braci Czeskich był Rafał V głową innowierców w Wielkopolsce. W roku 1555, dnia 24 maja był na zjeździe w Chęcinach, gdzie radzono nad połączeniem Braci czeskich w Wielkopolsce z kościołami halweckimi w małopolsce. W tym samym roku zwołał zjazd do Gołuchowa. W roku 1557 jeździł na Morawy na synod Braci Czeskich w Slezanie. W roku 1563 był na publicznej dyspucie ministra luterskiego Morgensterna z Braćmi Czeskimi w Toruniu. W roku 1567 przybył z seniorami Braci Czeskich: Izraelem i Lorencem na synod luterski w Poznaniu. Jako starosta radziejowski dopomagał apostacie Andrzejowi Prażmowskiemu do założenia pierwszego soboru kalwińskiego w Radziejowie, a jako opiekun nieletnich





sistrzeńców swoich, Jana i Mikołaja Gostyńskich, oddaje wspaniały kościół farny w Gostyniu dysydemtom. Stara się usilnie o połączenie różnych sekt z Braćmi Czeskimi. Wyrabia wraz z innymi rozkaz królewski z 2 listopada 1564 roku wyłączający Braci Czeskich spod surowości wyroku parczowskiego, a w roku 1581 oddaje kościół katolicki w Gołuchowie tymże Braciom, upominając dzieci, aby wolę jego szanowały.

Jako dziedzic Leszna darował rektorowi tamtejszej szkoły Braci Czeskich w 1579 roku 9 prętów ziemi, łąki, ogrody i sad obok wału miejskiego i zwolnił go od wszelkich podatków pańskich i miejskich, a w rok później ustanowił daninę w zbożu i drzewie dla ministrów czeskich. W roku 1585 nadał wilkierz cechowi sukienników w Lesznie.

Pierwszą żoną Rafała V, kasztelkana śremskiego była Barbara z Podhajec Wolska h. Półkozic, z którą miał dzieci:

1. Jan III, starosta Radziejowski;
2. Andrzej I, wojewoda brzesko-kujawski;
3. Katarzyna, żona primo voto Wacława Ostroroga, secundo voto Jana Konieckiego.

Drugą żoną Rafała V była Anna Korzbokówna (Kurzbachówna), córka Henryka, barona na Stamburku i Miliczu, z którą miał dzieci:

4. Wacław II, kanclerz wielki koronny;
5. Rafał VI, starosta radzyński;
6. Maryanna, żona primo voto Andrzeja Firleja, kasztelana radomskiego, secundo voto księcia Janusza Zasławskiego, wojewody wołyńskiego.
7. Barbara, żona Władysława Przyjemskiego, podkomorzego kaliskiego.



Rafał V w poemacie „Pałac Leszczyński” - Samuela Twardowskiego (fragment)

425(...)

*A w czasie niedługim
taż się łaska a oraz i dostojność zlała
na jego (Jana) jedynaka napotym, Rachwała,
gdy tamże na Kujawach brzeskim wojewodą
i razem był starostą. Co że snadz przeszkodą
i wbrew było uchwałom niedawno sejmowym,
uczynił to dla zgody i przykładu owym,
co się na zakazane prawem pną honory,
że pierwszy wstał z senatu. Której pan pokory*





jego wdzięcen a oraz przy takiej wolności
 animuszu postrzegszы rzadkiej sposobności
 do dzieł wielkich, posłem go posłał do Iwana,
 moskiewskiego naonczas sławnego tyrana,
 z przeważną legacją po wojnach już onych
 podpskowskich i połockich szczęśliwie skończonych,
 żeby który w tumultcie i huku wojennym
 stanął pokój - naonczas był już nieodmiennym
 i wiecznym ze strony naszej, wzajem li się stanie
 toż od kniazia wielkiego, a pełna oddanie
 Inflant wszystkich nastąpi i armat, i grodów
 (w czym zwłok siła i próżnych dotąd było zwodów),
 inaczej się do nowej ansa wojny wzbudzi.
 Z wielkim on to sprawował grubych tamtych ludzi
 dziwem i atencją, których rozumienie
 było to, że na samo tylko miał pożrzenie
 zapomnieć się tyrańskie, co jednak tym sprawił
 i jakiego szkrupułu o to go nabawił,
 świadczyły komisye zaraz wyprawione
 i granice obiema państwom okreszone.
 Za co pełen ojczystej i pańskiej wdzięczności
 siadł na pięknym ustroniu wszystkich majątności,
 którekolwiek w tym domu od początku były,
 sam dziedzicem, skąd złote wieki otoczyły
 kołem go Saturnowe, skąd i tak bogatą
 w oczach naszych Gołuchów ozdobny dziś szatą.
 A czym by od przodków swych nie był nieszczęśliwszy,
 dokwitnął, kasztelanem śrzemskim potym bywszy.
 Z tak wielkiego zarazem ojca powstawają,
 o, jak większy synowie! Czego dosiegają
 i nasze już pamięci, i oczy te były,
 które na ich ozdoby i dzieła patrzyły.
 Jana lubo starostę w czas radziejewskiego,
 (...)465

O ruchu egzekucyjnym.

Ruch egzekucyjny, (znany także pod hasłem egzekucji praw, egzekucji dóbr, popularyści, zamoyczycy) - ruch polityczny średniej szlachty w XVI w., w Polsce (a później w Rzeczypospolitej Obojga Narodów), którego celem było przeprowadzenie reform w dziedzinie sądownictwa, skarbowości i wojska. Reformy te zmierzały do umocnienia





państwa i ograniczenia wpływów magnaterii i duchowieństwa. Ruch czasowo, choć nie zawsze, stawał się ważnym sojusznikiem króla.

Cele

Ruch ten zakładał istotne zmiany społeczne i polityczne w Rzeczypospolitej. Wśród postulatów wysuwanych przez ruch egzekucyjny były:

- ☞ wyegzekwowanie praw i obyczajów zawartych w konstytucjach sejmikowych (czyli dawnych aktach prawnych), a także kodyfikacji prawa, stąd - „egzekucja praw”
- ☞ domagano się egzekucji dóbr (zwrotu królowi królewszczyzn, nielegalnie trzymanyh przez wielu magnatów), stąd - „egzekucja dóbr”
- ☞ przestrzegania prawa o tzw. incompatibiliach (z 1504), czyli zakazie sprawowania przez jedną osobę wielu urzędów, i reguły osiadłości (urzędy ziemskie mogą być obejmowane tylko przez szlachtę zamieszkałą na danej ziemi)
- ☞ zwiększenia uprawnień Sejmu; programowi egzekucjonistów towarzyszyło hasło *nihil novi* (nic nowego bez izby poselskiej) i wysuwali postulaty silnego rządu. Egzekucjoniści domagali się udziału całej szlachty w stanowieniu praw. Król ma reprezentować monarchię, senat magnaterię, izba poselska demokrację, a z tych trzech najistotniejszą siłą państwa miała być izba poselska
- ☞ zniesienia uprzywilejowania duchowieństwa, opodatkowania go i sekularyzacji dóbr kościelnych (a konkretnie: sprzeciwiano się egzekucji wyroków sądów kościelnych w sporach o dziesięcinę i inne kwestie ekonomiczne; domagano się by sołtysi z dóbr kościelnych odbywali służbę wojskową; żądano opodatkowania dziesięcin; postulowano przegląd darowizn na rzecz kościoła;
- ☞ sprzeciwiano się przechodzeniu dóbr szlacheckich na rzecz kościoła; domagano się przestrzegania porozumienia z papieżem w sprawie nominowania na urzędy i godności kościelne; opłaty za objęcie biskupstwa (annaty), dotąd wysyłane do Rzymu, miały być przeznaczane na obronę przed Tatarami)
- ☞ unowocześnienia procedury sądowej
- ☞ zacieśnienia unii z Litwą
- ☞ likwidacji odrębności Prus
- ☞ potwierdzenia elekcyjności (sprzeciw wobec vivente rege)
- ☞ uporządkowania skarbu - rozdzielenia dochodów króla i dochodów państwa oraz przeznaczenia czwartej części państwowych dochodów na wojsko (tzw. wojsko kwarciane)
- ☞ utworzenia stałego wojska
- ☞ zagwarantowania wolności wyznania
- ☞ całkowitej wolności celnej, zwolnienia z podatków wewnętrznych, takich jak myta, cła mostowe





- ☞ wzmocnienia pozycji szlachty wobec mieszczan: likwidacji cechów, zakaz posiadania ziemi przez "nieszlachtę", zwiększenia wolności handlowej dla Żydów (współpracujących ze szlachtą przeciw mieszczanom) oraz wciągnięcie mieszkających w dobrach szlacheckich pod jurysdykcję patrymonialną, ograniczenia odnośnie obejmowania stanowisk kościelnych przez nie szlachtę.

Działalność

Pierwszy etap walki o egzekucję praw zakończył się kompromisem na sejmach: piotrkowskim (1538) i krakowskim (1538-1539), gdzie Zygmunt I Stary zaręczył, że nie pogwałci praw i nie będzie wydawał konstytucji bez zgody sejmu, a po zgonie jego syna odbędzie się elekcja z udziałem całej szlachty. W drugim etapie walki o egzekucję praw (1552-1575) szlachta zrealizowała wiele wysuwanych postulatów, m.in. zawieszenie jurysdykcji kościelnej (1550 na dziesięć lat, później zniesiona), uchwalono egzekucję dóbr (1562-1564), dokonano reformy systemu podatkowego, doprowadzono do zawarcia unii polsko-litewskiej (1569 - unia lubelska), w 1564 przeprowadzono inkorporację księstw śląskich (oświęcimskiego i zatorskiego), włączono ustrojowo Prusy Królewskie do ziem koronnych; zagwarantowano tolerancję religijną (1573 - konfederacja warszawska); utworzono szlacheckie sądownictwo najwyższej instancji - Trybunał Koronny (1578) i Trybunał Litewski (1581). W 1562 uchwalono, że 1/4 dochodów z królewszczyzn pójdzie na opłacenie stałego wojska (wojsko kwarciane).

Równocześnie niektóre z postulatów ruchu egzekucyjnego miały zdecydowanie negatywne konsekwencje: w 1538, prawo z 1496 zakazujące mieszczanom kupna ziemi zostało potwierdzone, w 1550 podobnie potwierdzono delegalizację cechów.

Były dwa stronnictwa: starej i nowej magnaterii. Wśród przywódców ruchu egzekucyjnego byli m.in. kanclerz Jan Zamoyski i doświadczeni politycy sejmowi Rafał Leszczyński, Hieronim Ossoliński, Jakub Ostroróg, Jan Ponętowski i Mikołaj Sienicki. Popierali go też Andrzej Frycz Modrzewski i Jan Łaski. Wielu członków tego ruchu było Protestantami.

Niestatość monarchów lub brak zdecydowania i skłócenie szlachty w wielu przypadkach prowadziło do klęski większości inicjatyw ruchu egzekucyjnego. W dobie wolnych elekcji XVII w., uzależnienia króla oraz szlachty od magnaterii i zwycięstwa kontrreformacji nastąpiła zmiana układów politycznych w kraju i zanik stronnictwa egzekucyjnego. Próby reform kraju nabrały siły dopiero w II poł. XVIII w. z kulminacją na Sejmie Wielkim i Konstytucji 3 Maja.

Osiągnięcia

Działalność ruchu egzekucyjnego oraz realizacja jego postulatów w II poł. XVI w. dała istotne efekty. Na sejmie 1563/1564 r. została ostatecznie uchwalona egzekucja dóbr (zwrot nieprawnie dzierzawionych królewszczyzn), nakazano również lustracje





królewszczyzn (przegląd i opis dóbr królewskich przez specjalnie powołanych do tego urzędników), a także postanowiono, że 1/4 dochodów (kwarta) z dóbr koronnych zostanie przekazanych na utrzymanie stałego wojska. Na kolejnych sejmach stopniowo realizowane były postulaty ruchu egzekucyjnego: miary i wagi w państwie zostały ujednolicone, wprowadzono jednolitą monetę (jeszcze za panowania Zygmunta Starego) - floren polski, zwany również złotym. Zniesiono wykonywanie wyroków sądów kościelnych przez starostów. Duchowieństwo zostało opodatkowane (podatek nadzwyczajny). Na konfederacji warszawskiej w 1573 r. wprowadzono zasadę tolerancji religijnej ("nikt nie będzie prześladowany za wiarę"). Zostały powołane sądy najwyższej instancji: w 1578 r. Trybunał Koronny a w 1581 r. Trybunał Litewski. W 1569 r. ostatecznie została zatwierdzona w Lublinie unia realna z Litwą. Między 1562-1564 do województwa krakowskiego wcielone zostały Księstwo Oświęcimskie i Księstwo Zatorskie. Od roku 1576 Mazowsze zaczęło podlegać prawu koronnemu. Utworzona została piechota wybraniecka (łanowa). Do niewątpliwych osiągnięć ruchu egzekucyjnego należy również wzrost [znaczenia] izby poselskiej i sejmików oraz co najważniejsze wzrost odpowiedzialności narodu politycznego (szlachty) za decyzje państwowe.

Pomimo upadku ruchu egzekucyjnego i ostatecznego kresu reform w Rzeczypospolitej na długie lata, wiele postulatów wysuwanych przez te stronnictwa przetrwało i unowocześniło ustrój prawny ówczesnej Polski.

O Sejmie egzekucyjnym.

Sejm egzekucyjny (lata 1562-1563) - rozpoczął realizację programu ruchu egzekucyjnego, zaczynając od egzekucji dóbr.

Sejm egzekucyjny zapoczątkowało przyłączenie się króla Polski Zygmunta Augusta do ruchu egzekucyjnego.

Przyczyny

Zygmunt August realizował politykę bałtycką podczas swej nieobecności w Koronie, co powodowało niezadowolenie szlachty. Po pierwsze oczekiwano na realizację programu egzekucji, zapowiedzianego na sejmie w 1559r. po drugie nieobecność monarchy powodowała zahamowanie prac wymiaru sprawiedliwości, gdyż nie funkcjonowała najwyższa instancja sądowa. W 1561r. Zygmunt August zwołał do Łomży **zjazd senatorski**, na którym uzyskał poparcie dla swojej polityki bałtyckiej i zgodę na zwołanie sejmu tylko w celu przyjęcia Inflant pod zwierzchnictwo polskie. Sejm ten miał się odbyć bez udziału króla, jak to bywało niekiedy za panowania jego ojca. Szlachta małopolska, zebrana na sejmiku w Korczynie, zaprotestowała przeciwko tej decyzji i postanowiła nie wysyłać posłów na sejm, wysłała natomiast poselstwo do samego Zygmunta Augusta. Król odpowiedział delegacji cierpko, ale w ciągu lata zmienił stanowisko wobec ruchu egzekucyjnego. **Postanowił zwołać sejm i wydał uniwersał, nakazujący przedstawić na nim wszystkie przywileje będące w posiadaniu szlachty i miast.**





Zygmunt August zdecydował się stanąć na czele ruchu egzekucyjnego i realizować jego postulaty, a symbolem tego była zmiana stroju monarchy i jego dworu - przybranie szat o szarej "ziemiańskiej" barwie. Zmiana stroju była zewnętrznym znakiem podjęcia przez króla jednej z najważniejszych decyzji. Do tej pory, podobnie jak ojciec, opierał swoją władzę na wielkich rodach, wśród których byli ludzie zawdzięczający mu pozycję społeczną. Teraz postanowił szukać sojusznika w dynamicznie rozwijającym się ruchu egzekucyjnym. Wśród szlachty wytworzyła się grupa przywódców, którzy byli zdolni do współpracy z monarchą i mieli dosyć sprecyzowany program polityczny. Niewątpliwym przywódcą postów szlacheckich był Mikołaj Sienicki, który marszałkował przynajmniej ośmiu sejmom. Podkreślić należy, że był on arianinem, a około 30% postów to wyznawcy religii reformowanej, co stanowi niewątpliwie większy procent niż odsetek ewangelistów wśród całej szlachty.

Program ruchu egzekucyjnego nie zawierał wielu nowych elementów w porównaniu z postulatami zgłaszanymi jeszcze w czasach panowania Zygmunta I, ale wobec postawy króla i braku przywództwa szlachta mogła tylko artykułować swoje pragnienia **na sejmach i sejmikach**, lecz bez większych rezultatów. Do pory za rządów Zygmunta Augusta szlachta tylko raz zgodziła się na uchwalenie podatków - w 1552r. a potem regularnie odmawiała ich płacenia, żądając realizacji swoich postulatów. W latach 1562-1569 król ściśle współpracował ze stronnictwem egzekucyjnym, wprowadzając w życie wiele jego propozycji.

Realizacja programu ruchu egzekucyjnego

Sejm 1562-1563 rozpoczął realizację programu ruchu egzekucyjnego, zaczynając od egzekucji dóbr, wobec zdecydowanej postawy króla i izby poselskiej opozycja senatorska nie mogła występować otwarcie przeciwko rewizji nadań królewskich, ale starała się piętrzyć różnorodne trudności formalne. Realizacja planu egzekucji dóbr groziła niektórym rodzinom utrata zajmowanej pozycji, naruszania świętości przywilejów królewskich i zasady umowy pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem. Przeciwko egzekucji dóbr występowali przedstawiciele Gdańska oraz senatorowie pruscy, którzy podkreślali odrębność prawną swojej prowincji i twierdzili, że zamiary ruchu egzekucyjnego przekreślają warunki poddania się tej prowincji królom polskim. Ponadto przeciwnicy rewizji dóbr byli posiadacze nań królewskich na kresach południowo-wschodnich, argumentując, że otrzymali od króla pustki, które skolonizowali i uczynili dochodowymi, ale niektórzy z nich zatrzymywali najbardziej lukratywne nadania.

Uchwała o egzekucji i lustracji dóbr królewskich

Sejm w końcu uchwalił egzekucję dóbr, która przewidywała powrót do domen nielegalnie nadanych włości, postanowił też dokonać lustracji wszystkich dóbr koronnych oraz doprowadził do tego, że król przeznaczył jedną czwartą należnych dochodów na utrzymanie stałego wojska. Na sejmie tym nie doszło jednak do rewizji przywilejów i





nadań królewskich, ponieważ na wiadomość o upadku Połocka uchwalono podatki i zakończono obrady.

Porządkowanie domeny królewskiej

Dopiero na następnym sejmie warszawskim 1563/1564 doszło do rewizji nadań królewskich i rozpoczął się proces porządkowania domeny królewskiej, który trwał do połowy XVII w. Polski historyk i profesor Instytutu Historii PAN Andrzej Wyczański podkreśla dużą fachowość i pracowitość komisji wysłanych do lustracji królewszczyzn - w latach sześćdziesiątych XVI w. objechały one ok. 200 miast i 2000 wsi, spisując inwentarze i oceniając potencjalne dochody.

Reforma podatków 1563

W wielkiej dyskusji dotyczącej sposobu finansowania państwa nowożytnego zwyciężyło stanowisko szlachty, która jego podstawą uczyniła dochody z domeny. Nie stanowiło to wyjątku w Europie, finanse państwa były podobnie zorganizowane w Danii, a później w Szwecji (w drugiej połowie XVII w.) czy w Prusach. Niestety, dochody te były zbyt małe i podczas wojny musiały być uzupełniane podatkami. W 1563 r. przeprowadzono także ich reformę. Poborcy zbierali oświadczenia o wielkości majątków i na tej podstawie obliczano podatki w stosunku do liczby łanów, chłopci mieli płacić tylko 50% stawki, a pozostałą część odbierali z należnej kościołowi dziesięciny.

Wstęp do mowy

Okoliczności wystąpienia mówcy z tym głosem, wyjaśniamy następującym wyjątkiem z Bielskiego kroniki:

"Roku 1562 Polacy długo będąc bez króla (Zygmunta Augusta) w Polsce, a widząc, że sprawiedliwości nie masz, obrony nie masz, Tatarowie często w Podolu i V Kusi, w doma się przez nieczynienie powinności urzędów wszelakich wiele złego i nierządów przyczynia, a iż za prywatą prawie wszyscy idąc, Rzeczypospolitej ubogiej i obnażonej zaniechali i odbieżeli, przeto porozumiawszy się z radami koronnymi szlachta do Króla do Litwy posły wyprawili. Ci do króla przyjechawszy i potrzeby Rzeczypospolitej wszystkie przełożywszy, o Sejm prosili, co król chętnie rad uczynił. Był tedy Sejm złożon do Piotrkowa w tymże roku na, dzień 22 listopada 1562 roku. Wielki to był i zawołany Sejm, i prawie jako sądny dzień, na który Król do Piotrkowa przyjechał".





MOWA RAFAŁA LESZCZYŃSKIEGO

STAROSTY RADZIEJOWSKIEGO I ŻÓŁDAWSKIEGO
MARSZAŁKA SEJMU
W IMIENIU IZBY POSELSKIEJ
DO KRÓLA I SENATU MIANA
NA SEJMIE PIOTRKOWSKIM
ROKU 1562
W DZIEŃ ŚW. ANDRZEJA



Iż Pan Bóg wszechmogący Waszą Królewską zacność na stolicy własnej królewskiej, na stolcu sądu, a obrony ku naprawie praw a swobód koronnych, w tak dobrym jako widzimy zdrowiu posadzić raczył, Pana Boga za to chwalimy; żeś też Wasza Królewska Zacność nas wierne poddane swoje, nas lud Boży sobie od Boga w porządnym szafunek powierzony, bez wszej sprawiedliwości i obrony tak długi czas pozostawiony, jeszcze tak wżdy w cale zastać raczył, i ztąd niemniej Pana Boga chwalimy. Bo zaiste nie żadna piecza ani opatrność ludzka, ale tylko sama moc prawicy Boskiej od nagotowanego upadku tej korony strzegła a broniła, gdyż ci, którym ta Rzeczpospolita zwierzyła praw i wezwania swego, im należące i zaniechawają i zaniedbawają. Lecz Pan Bóg, jako o tym pisma świadectwa dawają, jeszcze od wieków wnet po stworzeniu pierwszego człowieka, pożądał tego od wszego narodu ludzkiego, począwszy od najwyższych królów aż do najniższych i najuboższych ludzi, aby każdy na swym miejscu zostać, wezwania swego być pilnym, a prace powołania swego dostatecznie wykonywał.

Zda się być za rzecz potrzebną, grunty, na których Rzeczpospolita Polska zawisła, a zbudowana jest, krótkimi słowy tu na tem miejscu przypomnieć. Oni mądrzy, stateczni, a





mężni Polacy, które przodkami swemi zowiemy, wiedząc wolą Bożą być takową, że tego Pan Bóg z człowieka potrzebuje, aby w bojaźni Bożej żywiąc w pośrzedku na świecie wiek swój wiekował, zdobywszy tak wielkiej szerokości ziemie, zwolił sobie Króla, któremu wszystkę onę wielkość kraju w dożywotni szafunek są poddali, nic więcej na Króla swego powinności nie włożywszy, tylko aby im prawa ich, do których go wezwali, dzierżał, wewnętrzną sprawiedliwość czynił, a od postronnego nieprzyjaciela bronił, a iżby doskonale to Pan ich iścił, przysięgą obowiązali onego. Przeglądając dalsze niebezpieczeństwa, a obawiając się tego, aby kiedy on Król ich, gdyż też krewkości człowieczej poddan był, albo z strony gniewu, albo waśni jakiej, albo też za wadą jakich w ciele rozkoszy, nie chciał zaniedbawać onego na się włożonego powinnowactwa iścić, posadzili podle boków jego tak wielki poczet Rad Koronnych, na których ramiona tę pieczę a tę straż włożyli, aby monarcha ich z powinności swej nie wykraczał, prawa przyjęte całe, a statecznie chował, sąd pilnie a sprawiedliwie czynił, a granicznego nieprzyjaciela mocnie odpierał; a iżby i ci też własną swą na się powinność całe iścili, przysięgą także byli obowiązani.

Potrzeba iście i dalej obawiać się też tego, aby kiedy ono tak wielkie zebranie ich, które za ciężką pracą i przelaniem krwi swojej dostali, nie było jakim sprośnym nieporządkiem rozproszone; dali do tego osobnych Dwu Stróżów, którym Pieczęci Koronnych zwierzyli; a iżby też listów żadnych, prawu pospolitemu przeciwnych, ani donacyj ze swych kancelaryj nie wydawali, osobnym statutem są to opatrzyli.

Ale żeby też te dwa stany Rzeczypospolitej w takim opisanym porządku całe zostawili, postanowili też i to; aby na każdy rok na miejscu pewnym a uprzywilejowanym zgromadzenie bywało, na którym rycerstwo będąc trzecim stanem Rzeczypospolitej, pewny poczet osób z pośrzedka siebie ze wszystkich miejsc koronnych wyprawowali, którzy, jeśli w której części albo w którym kącie koronnym ubliżenie w prawie pospolitem obaczyli, tam się na pany napominali, a tak nie inaczej, jedno na każdy rok pewne rewidowanie a przeglądanie praw działo się.

O pięknie zaiste ci zacni Starcy tę Rzeczpospolitą w swych stopniach byli postanowili, z którą snąć na świecie żadna nie może być porównana: bo każdego stanu poczciwość w niej zamknęli; ale cóż potem, gdy my, potomstwo ich będąc, tak porządne rzeczy postanowienie nam na piśmie przez ręce podanej, w tej szczerości a prawości zachować nie umieli.

Niechże każdy obaczy, komu to należy, a pilnie sam w sobie i w sumnieniu swem poważaj, jeśliż w całe zostawa na swem miejscu w tem powołaniu, albo w caleli prace wezwania swego wykonawa.

Jeśliż mówię przodkiem z osoby Waszej Król. Mci, jako od najwyższej zacnej zwierzchności nam od Boga danej, dosyć się dzieje prawu pospolitemu i powinności królewskiej; zaiste najaśniejszy, miłościwy Królu, krew, która w Polsce przez kaźni obficie wylewana bywa, woła





o pomstę do Boga; aza się nie rozbieżało swawoleństwo ludzkie przez niedzierzenie sądów Waszej Królewskiej Mości tak dalece, że też już żaden dziatek swych własnych bezpieczeń nie jest; bo mali kto dziewczkę, i tej zachować nie może, czeka, rychłoli przyjedzie mocniejszy, a weźmie mu onę. Nie wspominam tych, którzy słabszymi będąc, od mocniejszych uciśnieni bywają; nie wspominam wdów, których prawo Boże i wszelkie prawo w obronę zwierzchności podawają, których łzy a nieobronienie od krzywd niebios przenikają; nie wspominam też inszych złych spraw i zwyczajów, których niezbożni a niebaczni na uczciwość i na powinność przespiecznie zamieszkawają; nie słysząc by kto skaran był, albo na ostatek i zaklęt: bo tylko o snopki kłąć zwyczaj już na ten czas nastał.

Pojrzywszy na obronę graniczną, jako rzecz jest pewna, by jeden tysiąc koni do korony wtargnął, mógłby ją krzyżować, nie ujrzałby przeciw sobie miecza dobytego, czego się niedawno przykład okazał, ku ubliżeniu sławy narodu polskiego, że małe wojsko, ledwie kilka set koni, wielką część państwa Waszej Królewskiej Zaczności przejechali, śląc jeszcze przed sobą mandaty, mieczem i ogniem groząc tym, którzyby w tem chcieli będącem ich przedsięwzięciu hamować! Zaprawdę, miłościwy królu, wielki niedostatek tu na tym miejscu, o którym jeśli rady nie będzie, *actum de nobis*.

Raczej, miłościwi panowie, to też obaczyć, dosyćli się też z tych powinnowactw Waszym miłościam i prawu pospolitemu dzieje? Jakieli napominanie pańskie jest, jakie być ma, jakiego zastawianie się i opieranie złemu, jakiego prawa i przysięgi uczą. Tu zaiste najdzie się niedostatek, by kto na to pojąć chciał, to znając chciał sądzić, coby Pan Bóg za takowe postęпки tej koronie obiecał.

Zaiste, to są znaki gniewu Bożego, znak zginienia i upadku: bo wszyscy ty królestwa, które już upadek swój podstępily, wszyscy te znaki przed upadkiem swym widziały, które się w Polsce już wypełniły; z tej strony smutek a żalność widzieć upadek, któremuby zabieżano być mogło, a zabieżeć temu żaden nie umie.

A cóż to inszego jest, jedno iż Pan Bog rozum odjął; bo tak zwykł czynić: kogo chce skarać, pierwszej z rozumem rozłącza onego.

Muszę to drugi raz powtórzyć, że z tej strony smutek a żalność; ale z drugiej zostawa część nadziei dobrej.

A to iż Pan Bóg wszechmogący dał to serce Waszej Królewskiej Miłości, że chcesz naprawę uczynić skażonym a zaniedbanym prawom naszym. Tego ciało i krew w sercu Waszej Królewskiej Zaczności nie uczyniło, ale tylko sam Syn Boży; toć jest pocieszna nadzieja nasza, będzieli od nas wdzięcznie przyjęta prośba nasza, a nie będzieli zaniedbana; to jest znak, że Pan Bóg nie żąda zginienia naszego, ale chce naprawy, ale chce obrócenia naszego k'sobie a pokuty.





Nic w tera nie wątpimy, Najaśniejszy Miłościwy Królu, iż to, coś Waszej Królewskiej Zacność przez posły swe i listy wszystkiej koronie rozesać, a wszemu rycerstwu swemu zwiastować raczył, że to już nie słowy ani listownemi obietnicami, którycheśmy się długi czas napiastowali, wypełnić a uiścić będziesz raczył. Pewniśmy tego, bośmy uwierzyli obietnicam Zacnego a Chrześciańskiego Króla, któremu po Bożych obietnicach najwyższa ma wiara być dana; i na tośmy przyjechali, abyśmy już w skutku samę rzecz do braci swej odnieśli: bo nas po to posłali, a w nic inszego mimo to wstępować zagrozdili.

O wzruszże w sobie Najaśniejszy Miłościwy Królu! serce miłosiernego Króla, a zrzuc ten szkodliwy pień z drogi, który zawadza do dobrego, który jest przyczyną do upadku, a zrzucić go ani zepchnąć żaden inszy z ludzi nie może, okrom osoby Waszej Królewskiej Zacności.

O zlutujże się najaśniejszy Królu! a ulecz to chore ciało, którego sam głową raczysz być; bo zaginieli ciało, głowie się niedobrze stanie; będzieli ciało zdrowe, i głowa w swej całości zostanie; ponieważś Wasza Królewska Miłość tym poddanym swym tę łaskę a miłość pokazać raczył, powinienes też Wasza Królewska Zacność Polakom dobrze chcieć życzyć: bo Wasza Królewska Zacność nie królujesz narodowi polskiemu przez moc miecza, ani też spadła korona na Waszą Królewską Zacność prawem przyrodzonym, ani sukcesyą żadną, nie przyniosłeś też Wasza Królewska Zacność praw swoich Polakom, aleśmy cię za Króla a Pana sobie obrali z miłości, a z tej dowierności, którąśmy ku przodkom Waszej Królewskiej Zacności mieli; zwierzyliśmy się Waszej Królewskiej Zacności co u nas po zbawieniu nadroźszego było: praw, swobód i pocziwości swoich, które nad bogactwa, złoto, u nas więtsze i ważniejsze są, a za wszystko złoto żleby przedane były.

Nie nowinać to Polakom miłować Pany swoje; iżaz to kiedy słychana rzecz jest, albo jeślize to kroniki świadczą, żeby kiedy Król Polski był w bitwie pojman, albo jeśliz który był ranion? A cóż to innego czyniło, jedno miłość tego narodu przeciw Panu swemu, że to przed oczyma Pana swego nad nieprzyjacielem pokazowali, co się mężnemu narodowi pokazywać godziło: wydawając ciała i żywoty swe wszelkiemu niebezpieczeństwu; strzegąc tego, aby na Pana ich zła przygoda nie przypadła; czego jasną mamy pamiątkę, co czyniło sławne rycerstwo polskie przez dziada Waszej Królewskiej Zacności nad mocnym narodem niemieckim, że zwycięstwo otrzymali nad nadzieję wszystkich ludzi na świecie; — tam Polacy pokazali miłość naprzeciw Panu swemu; tam krew swą przed oczyma jego przelewali.

Otóżci to jest Miłościwy Królu potomstwo tych ludzi; otóż też ty serca i chciwości, które są gotowi pokazać zawždy przed oczyma Waszej Królewskiej Zacności, tylko racz Wasza Królewska Zacność obrócić łaskawe oko a wysłuchać prośby ich: — prosząc o to Waszej Królewskiej Zacności, coś powinien i poprzysiągł (tu ręki poddanie było od wszech). — Z tem tedy błogosławieństwem Waszej Królewskiej Zacność, naszego miłościwego Pana witamy, aby Pan Bóg wszechmogący to zaczęte naczynie i ogień w sercu Waszej Królewskiej Zacności





zaczętej powinności ku dobremu końcu przywieść raczył, aby wždy kiedy tej tragedyi koniec był, i żebyśmy już nie w obietnicach, ale w skutku braci swej przynieśli, czegośmy tak długi czas prosili a żebrali.

Potrzebaż tego, żeby się to działo w miłości; bo w waśni co kiedy dobrego w której rzeczypospolitej uczynili? Niech tedy sam Pan Bóg wszechmogący, niech i sam jedyny Syn Boży, który nam sam tę miłość rozkazał, w sercach czystych do tego należących, przez Ducha Świętego to sprawi, a niech to uczyni Bóg Ojciec dla zastugi Syna swego, którego dał na ten świat, aby kto weń uwierzy, nie zaginął, ale miał żywot wieczny. Amen.

KONIEC

Wydawnictwo
„WIENIAWA QUOMODO”
www.wieniawa.quomodo.org.pl

wydanie cyfrowe PDF

© 2009 Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”

AD MMIX





WIENIAWA



QUOMODO

